

# Gdy gram – FELICJAN ANDRZEJCZAK

To ja człowiek ptak dostrajam dźwięki  
Ludzi wpiętych w tło odbitych w szkłe  
To ja muzyk snów dotykam ręki  
Odrzucam wszystko to co w nich złe  
Gdy gram sam jestem sercem serc  
Na życie i na śmierć moje życie  
Gdy gram rozbijam światłem mrok  
I mijam gorszy rok jakby lżej  
To ja gwiazdny pył zamieniam w domy  
W ulice które tną śródmiejski zgiełk  
To ja muzyk snów nie pytam o nic  
Tych co przechodzą na drugi brzeg  
Gdy gram sam jestem sercem serc  
Na życie i na śmierć moje życie  
Gdy gram rozbijam światłem mrok  
I mijam gorszy rok jakby lżej  
Gdy gram  
To ja jestem dniem i jestem nocą  
Radością zwycięstw i goryczą klęsk  
To ja muzyk snów pragnący objąć  
Tych których nie stać na luksus łez  
Gdy gram sam jestem sercem serc  
Na życie i na śmierć moje życie  
Gdy gram rozbijam światłem mrok  
I mijam gorszy rok jakby lżej  
To ja trudzę się buduję wiarę  
Z tych dźwięków których już tak mało w nas  
To ja muzyk snów Don Kichot marzeń  
Walczący choćby o łaski dość  
Gdy gram sam jestem sercem serc  
Na życie i na śmierć moje życie  
Gdy gram rozbijam światłem mrok  
I mijam gorszy rok jakby lżej  
Gdy gram





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych